



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W showdown mogą grać nie tylko osoby z upośledzeniem wzroku. Na zdjęciu zawody w siedzibie KSN Łuczniczka przy ul. Krasińskiego

W weekend grali w showdown

W miniony weekend (sobota-niedziela) w Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa województwa kujawsko-pomorskiego w showdown (odmiana tenisa stołowego dla niewidomych).

Organizatorem był Pomorsko-Kujawski Klub Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących KSN „Łuczniczka” Bydgoszcz.

Zawodnicy mogli rywalizować ze sobą dzięki dofinansowaniu przez Urząd Marszał-

kowski w Toruniu oraz Urząd Miasta w Bydgoszczy.

Podium wśród kobiet: 1. Jolanta Szapańska, 2. Malwina Musielak, 3. Anna Gralak (wszystkie KSN „Łuczniczka”); najlepsza trójka mężczyzn: 1. Zbigniew Murawski, 2. Łukasz Cichy, 3. Łukasz Skąpski (wszyscy KSN „Łuczniczka”).

W otwarciu turnieju wzięli udział wojewoda Elżbieta Rusielewicz, dyrektor KSN „Łuczniczka” Krzysztof Badowski oraz mistrzyni świata w kolarstwie niewidomych

i słabowidzących Aleksandra Wnuczek-Teclaw. Obie panie rozegrały pierwszą wymianę.

Co to jest showdown?

Sport ten został wymyślony w 1960 roku przez Kanadyjczyka Joe Lewisa. Przypomina grę w „cymbergaja”. Początkowo miał być jedynie rozrywką dla osób niewidomych. W udoskonalenie zasad i rozwój dyscypliny miał wkład Patrick York z USA. Od roku 1992 showdown aspirował do bycia dyscypliną paraolimpijską. Na igrzyskach w Londynie 2012 został rozegrany pierwszy turniej pokazowy - medale jednak zostaną przyznane dopiero na IO w Rio w 2016. © ©

MAREK FABISZEWSKI